

Pan Tadeusz

LOVE AND DALLIANCE

IN TIME OF WAR

abridged from

PAN TADEUSZ

by

ADAM MICKIEWICZ

*The action of the poem takes place near
Soplicowo, a fictional township
in the eastern half of the ancient
Polish-Lithuanian Commonwealth
(it would now be in Belarus).*

*The capital of the Commonwealth was Vilnius;
its boundary with Russia was formed by the river Niemen.*

The year is 1811

*(the year before Napoleon began his invasion of Russia
by crossing the Niemen).*

*In 1795, the Commonwealth was finally
swallowed up and divided,*

*and the area has become a province of Russia,
administered from St Petersburg.*

The Russians maintain a small local garrison.

*However, the language, customs and loyalties of the Polish-speaking upper class remain
unchanged; and they dream of creating a new Poland.*

It is August, harvest time.

*The bachelor owner of the Soplica estate, a Judge,
has invited a pleasure-party of professional friends from town –
together with numerous womenfolk in search of a husband.*

*All seems set fair for a week of shooting and hare-coursing –
and arranging marriages!*

*This 'bright sky' will soon become darkened
by six increasingly violent 'disturbances'
caused by:
rivalry between sportsmen, and jealousy between lovers;
a dispute over property, and a blood feud;
love of Poland, and hatred of the occupying power.*

*But as the subtitle of our play announces — 'Love and Dalliance' —
we will steer clear of the major 'cloudbursts',*

*in order to enjoy the 'sunshine' and 'showers'
associated with matchmaking, flirtation, and first love.*

*We shall concentrate on the romance between Thaddeus and Sophie
(as it were, the 'tenor' and 'soprano').*

*whose roles become entangled with those of Telimena and the Count
(as it were the 'contralto' and 'baritone').*

The date is Friday 9 August, 1811.

*The gentlemen and ladies from town arrived earlier in the week.
Today, they have gone for a picnic and recreational shooting in the wood.*

In the afternoon, a delayed guest will arrive, alone.

He will find the Manor House deserted.

Part One:

Lithuania in the Fall

Sc. 1: The Manor of the Soplica family

mickiewicz

Litwo! Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie:

Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,

Kto cię stracił.

MICKIEWICZ

Lithuania! You are like good health,
valued only when we lose you!

Dziś piękność twą w całej ozdobie
Widzę i opisuję, bo tęsknię po tobie.

Today I see your beauty and tell of it,
for I long for you.

Panno święta, co Jasnej bronisz Częstochowy,
przeńś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągnionych;
Do tych pól malowanych zbożem rozmaitem,
Wyzłacanych pszenicą, posrebrzanych żytem,

Our Lady! You protect Częstochowa;
carry my grieving soul back
to the wooded hills, the meadows by the Niemen,
the fields of golden wheat and silvery rye,

Gdzie panieńskim rumieńcem dzięcielina pała,
A wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą
Zieloną, na niej z rzadka ciche grusze siedzą.

where clover blushes pink, girdled by turf,
with pear trees here and there.

Śród takich pól przed laty, nad brzegiem ruczaju,
Na pagórku niewielkim, we brzozowym gaju,
Stał dwór szlachecki, z drzewa, lecz podmurowany;
Świeciły się z daleka pobielane ściany.

Years ago, in fields like these,
among birches, stood a manor – built
of wood but with a stone foundation,
and whitewashed walls.

Dom mieszkalny niewielki, lecz zewsząd chędogi:
Widać że w tym domu dostatek mieszka i porządek.
Brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza,
Że gościnna, i wszystkich w gościnę zaprasza.

Not a big house, but clean and neat,
plainly the home of plenty and order.
The gate stood open, welcoming to all.

Właśnie dwukonną bryką wjechał młody panek.
We dworze pusto: bo drzwi od ganku zamknięto
Zaszczepkami i kołkiem zaszczepki przetknięto.

Podróżny do folwarku nie biegł sług zapytać,
Odemknął, wbiegł do domu, pragnął go powitać.

A young man drove up in a carriage.
The house was empty, the porch closed.
Rather than ask at the farm,
he went straight in.

Dawno domu nie widział, bo w dalekim mieście
Kończył nauki, końca doczekał nareszcie.
Wbiega i okiem chciwie ściany starodawne
Ogląda czule, jako swe znajome dawne.

He had been away for a long time,
studying in a distant city.
Now he ran in, eager to see it all again.

tadeusz (*a parte*)
Też same widzi sprzęty, też same obicia,
Z którymi się zabawiać lubił od powicia,
Lecz mniej wielkie, mniej piękne niż się dawniej zdały.
I też same portrety na ścianach wisiły:

THADDEUS

There were the same furniture and hangings,
remembered from childhood though looking
smaller and plainer. The same portraits:

Nawet stary stojący zegar kurantowy
W drewnianej szafie poznał, u wniścia alkowy.
mickiewicz

I z dziecinną radością pociągnął za sznurek,
By stary Dąbrowskiego usłyszeć mazurek.

Even the old musical clock, whose cord he pulled,
to hear it play Dąbrowski's mazurka.

Biegał po całym domu i szukał komnaty,
Gdzie mieszkał dzieckiem będąc, przed dziesięciu laty.
Wchodzi, cofnął się, toczył zdumione źrenice
Po ścianach:

tadeusz (*a parte*)

W tej komnacie mieszkanie kobięce!

Któż by tu mieszkał?

Through the house he ran, to find
his boyhood room from ten years ago.
But entering, he was confused:

THADDEUS

was this now a woman's room?

Stary stryj nie był żonaty;
A ciotka w Petersburgu mieszkała przed laty.
To nie był ochmistrzyni pokój? Fortepiano?
Na nim nuty i książki; wszystko porzucano
Niedbale i bezładnie:

But whose? His uncle was unmarried,
his aunt was in St Petersburg.
Not the housekeeper's, not with a piano
and books lying untidily about.

nieporządek miły!

Niestare były rączki, co je tak rzuciły.
Tuż i sukienka biała, świeżo z kołka zdjęta
Do ubrania, na krzesła poręczu rozpięta.

Surely someone young had left them there...
A white dress lay across a chair.

mickiewicz

Podróżny stanął w jednym z okien — nowe dziwo:
W sadzie, na brzegu niegdyś zarosłym pokrzywą,
Był maleńki ogródek ścieżkami porznięty,
Pełen bukietów trawy angielskiej i mięty.
Grządki, widać, że były świeżo polewane,
Tuż stało wody pełne naczynie blaszane,
Ale nigdzie nie widać było ogrodniczki.

He went to the window – another surprise!

By the brook, in a spot once rank with nettles,
a tiny garden, crossed by paths,
full of English grass and mint.

The beds had just been watered;
there stood a watering-can, still full,
but no sign of the gardener.

mickiewicz

Podróżny długo w oknie stał patrząc, dumając;
Myślał o nich i, czyje były, odgadywał.
Przypadkiem oczy podniósł, i tuż na parkanie
Stała młoda dziewczyna...

MICKIEWICZ

The traveller stared, trying to guess
who had left it. Then looking up he saw
a young girl standing on the wall.

Białe jej ubranie:

W takim Litwinka tylko chodzić zwykła z rana,
W takim nigdy nie bywa od mężczyzn widziana.

She wore a white shift; girls
go about like that early in the day,
when no men are about.

tadeusz (*a parte*)

Włos

Dziwnie ozdabiał głowę: bo od słońca blasku
Świecił się jak korona na świętych obrazku.

THADDEUS

Her hair shone in the sun
like a saint's crown in an icon.

mickiewicz

Twarzy nie było widać; zwrócona na pole
Szukała kogoś okiem, daleko, na dole;
Ujrzała, zaśmiała się i klasnęła w dłonie,
Jak biały ptak zleciała z parkanu na błonie,
I wionęła ogrodem, przez płotki, przez kwiaty,
I po desce opartej o ścianę komnaty.

MICKIEWICZ

Her face was turned away; she saw
someone she knew in the meadow,
laughed and clapped her hands,
then jumped from the wall, ran through
the garden to the window, and up a plank
that leaned against it.

Nim spostrzegł się, wleciała przez okno, świecąca,
Nagła, cicha i lekka, jak światłość miesiąca.
Nuąc chwyciła suknie, biegła do zwierciadła:
Wtem ujrzała młodzieńca i z rąk jej wypadła
Suknia, a twarz od strachu i dziwu pobladła.

She flew through the window,
light as a moonbeam. Humming,
she seized the dress, then saw
the stranger, and paled in fright.

Skromny młodzieniec oczy zmrużył i przysłonił,
Chciał coś mówić, przeproszać; tylko się ukłonił
I cofnął się. Dziewica krzyknęła boleśnie,
Niewyraźnie, jak dziecko przestraszone we śnie;
Podróżny zląkł się, spojrzął; lecz już jej nie było.

The young man looked away, hid his eyes,
tried to apologise, bowed, stepped back.
The girl cried out like a child, frightened
in its sleep – and then was gone.

tadeusz (*a parte*)

Wyszedł zmieszany i czuł, że mu serce biło
Głośno, i sam nie wiedział, czy go miało śmieszyć
To dziwaczne spotkanie, czy wstydzić, czy cieszyć.

THADDEUS

He too moved away, heart beating hard,
wondering if this strange meeting
should amuse him, embarrass him,
or simply please him.

mickiewicz

Tymczasem na folwarku nie uszło baczości,
Że przed ganek zajechał któryś z nowych gości.
Słudzy czekają, nim się pan Wojski ubierze,
Który teraz za domem urządzał wieczerzę.

MICKIEWICZ

Meanwhile, servants at the farm had seen
that a visitor had arrived, but were waiting
for the Warden to get changed –
he had been organising dinner.

On pana zastępuje i on, w niebytności
Pana, zwykł sam przyjmować i zabawiać gości
(Daleki krewny pański i przyjaciel domu).

He played the host when the Judge
was away, being both a kinsman
and a friend.

Gościa poznał z dala, ręce rozkrzyżował
I z krzykiem podróżnego ścisnął i całował.

He saw the traveller from a distance
and greeted him with an embrace.

pan wojski

Dobrze mój Tadeuszu, żeś się dziś nagodził
Do domu, właśnie kiedy mamy panien wiele.
Stryjaszek myśli wkrótce sprawić ci wesele;

WARDEN

My dear Thaddeus, it's good
you've come today, for we expect

many young ladies. Your uncle
would like you to marry.

Jest z czego wybrać; u nas towarzystwo liczne
Od dni kilku zbiera się na sądy graniczne,
Dla skończenia dawnego z panem Hrabią sporu.

There will be plenty of choice —
people are coming for the court case,
to settle the dispute with the Count.

I pan Hrabia ma jutro sam zjechać do dworu;
Podkomorzy już zjechał z żoną i z córkami.
Młodzież poszła do lasu bawić się strzelbami,
A starzy i kobiety żniwo oglądają
Pod lasem i tam pewnie na młodzież czekają.
Pójdziemy, jeśli zechcesz, i wkrótce spotkamy.

The Count is due tomorrow.
The chamberlain's here, with wife
and daughters.
The young men are out shooting,
the old men and the women watching
the harvest. Let's go to meet them.

Słońce ostatnich kresów nieba dochodziło,
Mniej silnie, ale szerzej niż we dnie świeciło,
Całe zaczerwienione.

The sun was close to setting,
its light dimming,
but getting redder.

Już krąg promienisty

Spuszcza się na wierzch boru i już pomrok mglisty,
Napełniając wierzchołki i gałęzie drzewa,
Cały las wiąże w jedno i jakoby zlewa;
I bór czernił się na kształt ogromnego gmachu,
Słońce nad nim czerwone jak pożar na dachu.

Already it was dropping
to the treetops, and twilight
turned the woods into a dark mass,
like a vast building, with the sun
like a fire on its roof.

Wtem zapadło do głębi; jeszcze przez konary
Błysnęło, jako świeca przez okiennic szpary,
I zgasło.

Then the sun sank,
still visible through the branches

like candles seen through shutters.
Then it disappeared.

I wnet sierpy gromadnie dzwoniące
We zbożach, i grabliska suwane po łące,
Ucichły i stanęły: tak pan Sędzia każe,
U niego ze dniem kończą pracę gospodarze.

The sickles and rakes fell quiet.
By the Judge's orders
work on his farm stopped at sunset.

Sędzia
Pan świata wie, jak długo pracować potrzeba;
Słońce, Jego robotnik, kiedy znijdzie z nieba,
Czas i ziemianinowi ustępować z pola.

JUDGE
God decides how long we should work.
When the sun, his servant, goes down,
farmers too should leave the field.

mickiewicz
Tak zwykł mawiać pan Sędzia, a Sędziego wola
Była Ekonomowi pocziwemu świętą.

MICKIEWICZ
So the Judge would say, and his word
was law to his overseer.

The dilapidated Castle of the Horeczko family is just a mile away from the Manor.

It has been virtually uninhabited for twenty years

***(since the murder of the old Count
at the time of the Russian invasion in the 1790s).***

***The Judge has two principal aides (both relatives, both older men),
one for the country, and one for the town,
a Steward (Wojski), who runs the estate.
and a High Court Bailiff (Wozny), accustomed to enforcing verdicts.***

The two men have come into conflict.

The Bailiff has gone beyond his sphere

and secretly countermanded the orders of the Judge and Steward.

He has given instructions for this evening's Banquet to be served not in the Manor, but in the dilapidated castle.

Not surprisingly, the Banquet has got off to an awkward start. Thaddeus has found an empty seat, clearly intended for a lady, between him and his uncle (the Judge).

*(Who will the lady be? Perhaps 'the girl in white'?)
Three courses have been served; and still there is no lady.*

Conversation languishes and takes a general turn.

The Judge pontificates about the good old days in the countryside.

The Chamberlain, the Guest of Honour, attacks French fashions in the towns.

The presence of a Russian officer is resented.

There is muttered support for Napoleon (whose armies are rumoured to be preparing to invade Russia in the following year.)

Now, at long last, the missing lady makes an impetuous entry.

Her name is Telimena; and her status is decidedly 'ambiguous'.

She is in her thirties, but still unmarried.

She normally lives in St Petersburg.

She is related to both the Soplicas and the Horeczkos.

Sc. 2: The Castle of the Horeczko family

mickiewicz

Weszła nowa osoba przystojna i młoda.
Jej zjawienie się nagłe, jej wzrost i uroda,
Jej ubiór zwrócił oczy; wszyscy ją witali,
Prócz Tadeusza widać, że ją wszyscy znali.

MICKIEWICZ

A new guest — youthful, beautiful —
came in. Her sudden appearance and beauty
caught the eye. Everyone knew her,
except Thaddeus.

Kibić miała wysmukłą, kształtną, pierś powabną,
Suknię materyjalną, różową, jedwabną,
Gors wycięty, kołnierzyk z koronek, rękawki
Krótkie; w ręku kręciła wachlarz dla zabawki

(Bo nie było gorąco):

Słowem, ubiór galowy; szeptali niejedni,
Że zbyt wykwinny na wieś i na dzień powszedni.

Her figure was elegant. She wore pink silk,
low-necked, short-sleeved, with a lace collar.
She carried a fan, though it was not hot.
Some thought her overdressed for the country.

Sędzia do nowej sąsiadki rzekł półgłosem:

The Judge said quietly:

Sędzia

Przepraszam, musieliśmy siadać,
Nie podobna wieczerzy na później odkładać:
Goście głodni, chodzili daleko na pole;
Myślałem, że dziś z nami nie będziesz przy stole.

JUDGE

I am sorry, we had to start. The guests
were hungry after their walk. I thought
you would not join us for dinner.

mickiewicz

Tadeusz przyglądał się nieznannej osobie.
Przypomniał, że za pierwszym na miejsce wejrzeniem
Odgadnął zaraz, czym miało być siedzeniem.
Rumienił się, serce mu biło nadzwyczajnie.

MICKIEWICZ

Thaddeus gazed at her. He'd guessed
for whom the empty seat waited.
He blushed, and his heart raced.

tadeusz (*a parte*)

Więc było przeznaczono, by przy jego boku
Usiadła owa piękność widziana w pomroku!
Wprawdzie zdała się teraz wzrostem dorodniejsza,
Bo ubrana, a ubiór powiększa i zmniejsza.
I włos u tamtej widział krótki, jasnozłoty,
A u tej krucze długie zwijały się sploty?

THADDEUS

So the beauty he'd glimpsed at dusk
was his neighbour. But she looked taller —
perhaps because of her dress? But also,
the first beauty had short golden hair,
this lady had long black curls.

W wieku może by była największa różnica:
Ogrodniczka dziewczynką zdawała się małą,
A pani ta niewiastą już w latach dojrzałą;
Lecz młodzież o piękności metrykę nie pyta,
Bo młodzieńcowi młodą jest każda kobiéta,

And she seemed mature. His little gardener
was a young girl. But beauty
need not tell its age — to youth,
every woman is young, every beauty
his own age.

mickiewicz

Tadeusz, chociaż liczył lat blisko dwadzieście,
I od dzieciństwa mieszkał w Wilnie, wielkim mieście;
Miał za dozorcę księdza, który go pilnował
I w dawnej surowości prawidłach wychował.

MICKIEWICZ

Thaddeus, nearly twenty, had lived
since boyhood in Vilnius,
strictly supervised by a priest,
and taught to follow strict moral rules.

Tadeusz zatem przywiózł w strony swe rodzinne
Duszę czystą, myśl żywą i serce niewinne,
Ale razem niemałą chętkę do swawoli.

He'd brought home a pure soul,
lively imagination, innocent heart:
and a wish to have adventures.

tadeusz (*a parte*)

Z góry już robił projekt, że sobie pozwoli
Używać na wsi długo wzbronionej swobody;
Wiedział, że był przystojny, czuł się rześki, młody,
A w spadku po rodzicach wziął czerstwość i zdrowie.

THADDEUS

He had resolved to enjoy more freedom
in the country. He was young, strong,
healthy, and knew he was handsome.

Nazywał się Soplica: wszyscy Soplicowie
Są, jak wiadomo, krzepcy, otyli i silni,
Do żołnierki jedyni, w naukach mniej pilni.

He was a Soplica. All that family
are big and strong, good at soldiering,
less good in school.

Wiedział, że go myślano do wojska sposobić,
Że ojciec w testamencie wyrzekł taką wolę;
Ustawicznie do bębna tęsknił, siedząc w szkole.
Ale stryj nagle pierwsze zamiary odmienił,
Kazał, aby przyjechał i aby się żenił
I objął gospodarstwo; przyrzekł na początek
Dać małą wieś, a potem cały swój majątek.

He knew he was intended for the army
by his late father's wish. At school
he'd longed to hear the drums beat.
Now his uncle had told him to come home,
marry, and learn to run the estate.

mickiewicz

Te wszystkie Tadeusza cnoty i zalety
Ściągnęły wzrok sąsiadki, uważnej kobiety.
Zmierzyła jego postać kształtną i wysoką,
Jego ramiona silne, jego pierś szeroką,
I w twarz spojrzała, z której wytryskał rumieniec,
Ileć z jej oczyma spotkał się młodzieniec.

MICKIEWICZ

Thaddeus's good looks and strength
caught his neighbour's eye, and she saw
that when his eyes met hers he blushed.

Bo z pierwszej lęklivosti całkiem już ochłonął,
I patrzył wzrokiem śmiałym, w którym ogień płonął.
Również patrzyła ona: cztery źrenice
Gorzały przeciw sobie jak roratne świeće.
Pierwsza z nim po francusku zaczęła rozmowę.

Shyness gone, he looked boldly at her,
a gaze she returned, their eyes
like four bright Advent candles.
And they began to speak in French.

telimena (*a parte*)

Wracał z miasta, ze szkoły: więc o książki nowe,
O autorów pytała Tadeusza zdania
I ze zdań wyciągała na nowo pytania.
Cóż, gdy potem zaczęła mówić o malarstwie,
O muzyce, o tańcach, nawet o rzeźbiarstwie,
Dowiodła, że zna równie pędzel, nuty, druki.

TELIMENA

As he was fresh from town, and study,
she asked him about books. They moved

to other arts, she seemed
familiar with them all.

mickiewicz

Aż osłupiał Tadeusz na tyle nauki!
Lękał się, by nie został pośmiewiska celem,
I jąkał się jak żaczek przed nauczycielem.
Szczęściem, że nauczyciel ładny i niesrogi;
Odgadnęła sąsiadka powód jego trwogi.

MICKIEWICZ

Thaddeus, awed by her learning,
began to stammer like a schoolboy.
Guessing the reason, she forgave him,

telimena (*a parte*)

Wszczęła rzecz o mniej trudnych i mądrych przedmiotach,
O wiejskiego pożycia nudach i kłopotach,
I jak bawić się trzeba, i jak czas podzielić,
By życie uprzyjemnić i wieś rozweselić.

TELIMENA

and changed to simpler subjects:
country life, and how to enjoy it.

mickiewicz

Tadeusz odpowiadał śmielej, szła rzecz dalej,
W pół godziny już byli z sobą poufali;
Zaczęli nawet małe żarciki i sprzeczki.

MICKIEWICZ

Thaddeus grew bolder and soon
they were firm friends, even sharing
jokes and little disagreements.

***The Banquet dragged on, bad temperedly,
to a late hour.***

***There was dangerous talk of Russian oppression
and hopes of Napoleon.***

***Two of the legal guests (a Notary and an Assessor)
started a quarrel about the merits of their hounds.***

Thaddeus was drawn into their dispute, unwillingly.

***On the following morning, the house guests have left to renew hunting.
The young Count appears — fashionably late, and fashionably dressed.***

(It will emerge that he has been in Italy on the Grand Tour.)

He pauses to admire – and to sketch!– the Romantic ruins of his castle.

Gerwazy, the ancient retainer of the Horeczkos will appear.

He is the embodiment of pride in the clan, and pride in the feudal past.

(His preferred weapon — his ‘penknife’ — is a two-handed sword.)

*He has gone on living in the Castle for the past twenty years;
and it is he who has kept the fabric in partial repair.*

*He will urge the Count to take a hard line in the dispute:
to refuse to sell; and to pursue the quest for vengeance.*

*(In his long narrative of the events in the 1790s, omitted this evening,
it becomes clear that the old Count was murdered by the father of Thaddeus,
who is still a fugitive from justice, his whereabouts unknown.)*

Sc. 3: The Ruin of the Castle

mickiewicz

Hrabia samotny wzdychał, poglądał na mury,
Wyjął papier, ołówek i kreślił figury.

MICKIEWICZ

The Count, left alone, sighed,
looked at the walls, took out paper
and pencil and began to draw.

Wtem, spojrzawszy w bok — ujrzał o dwadzieścia kroków
Człowieka, który, równie miłośnik widoków,
Z głową zadartą, ręce włożywszy w kieszenie,
Zdawało się, że liczył oczyma kamienie.

Then he noticed a man nearby,
also admiring the scene.
Head thrown back, hands in pockets,
he seemed to be counting the stones.

Poznał go zaraz, ale musiał kilka razy
Krzyknąć, nim głos Hrabiego usłyszał Gerwazy.
Szlachcic to był, służący dawnych zamku panów,
Pozostały ostatni z Horeszki dworzanów.

The Count knew him, but had to call him
several times before Gerwazy heard.
He was a gentleman, the last remaining
servant of the Horeszkos.

gerwazy

Nie masz zgody, mopanku, pomiędzy Soplicą

I krwią Horeszków; w panu krew Horeszków płynie,
Jesteś krewnym Stolnika.

I pan mu zamek oddasz? Niecne jego nogi
Mają krew pana mego zetrzeć z tej podłogi?

GERWAZY

There is no pact possible between
the Soplicas and the Horeszkos,
and you are a Horeszko, the Pantler's kin;
but you'd give this castle, where my lord
died, to a Soplica?

O nie! Póki Gerwazy ma choć za grosz duszy,
I tyle sił, że jednym małym palcem ruszy
"Szczyryk" swój wiszący dotychczas na ścianie,
Póty Soplica tego zamku nie dostanie!

No! While I have an ounce of courage
and enough strength to move my sword,
"Penknife", still hanging on the wall,
no Soplica shall get this castle!

hrabia

O! Dobrze miałem przecucie, zem lubił te mury!-
Choć nie wiedziałem, że w nich taki skarb się mieści,
Tyle scen dramatycznych i tyle powieści!

COUNT

Oh, I knew I loved these walls,
even before I knew their story!

Nieraz takie słyszałem i czytam podania;
W Anglii i w Szkocyi każdy zamek lordów,
W Niemczech każdy dwór grafów był teatrem mordów.
W każdej dawnej, szlacheckiej, potężnej rodzinie
Jest wieść o jakimś krwawym lub zdradzieckim czynie,
Po którym zemsta spływa na dziedziców w spadku:
W Polsce pierwszy raz slysze o takim wypadku.

In England, Scotland, Germany,
I've heard, every great house has seen
murders or dark tales of treachery.
This is the first such story I've met in Poland.

Czuję, że we mnie mężnych krew Horeszków płynie!
Wiem, co winienem sławie i mojej rodzinie.
Tak, muszę zerwać wszelkie z Soplicą układy,
Choćby do pistoletów przyszło lub do szpady!
Honor każe.

I feel Horeszko blood in my veins.
I know what I owe to honour and family.

I must break off dealings with the Soplicas,
cost what it may. Honour demands it!

mickiewicz

Rzekł, ruszył uroczystym krokiem,
A Gerwazy szedł z tyłu w milczeniu głębokiem.
Przed bramą stanął Hrabia, sam do siebie gadał,
Poglądając na zamek prędko na koń wsiadał,
Tak samotną rozmowę kończąc roztargniony:

MICKIEWICZ

He moved away, followed by Gerwazy.
At the gate he stopped.
Looking at the walls, he mounted,
and ended his monologue:

hrabia (*sam do siebie*)

Szkoda, że ten Soplica stary nie ma żony
Lub córki pięknej, której ubóstwiałbym wdzięki!
Kochając i nie mogąc otrzymać jej ręki,
Nowa by się w powieści zrobiła zawitość:
Tu serce, tam powinność — tu zemsta, tam miłość!

COUNT

A pity Soplica has no wife or daughter
that I could adore but be banned
from marrying. A new twist to the tale:
heart or duty, love or retribution!

The Count rides off to find the hunting party.

But as he passes the kitchen garden of the Manor,

he, too, is thunderstruck by a glimpse of the girl in white.

***He is too late to join the hunt,
because all the guests have returned to the Manor for coffee.***

Meanwhile, a new quarrel has sprung up among the hunters.

***Telimena is deep in conversation with Thaddeus.
Flirtatiously, she will now draw the Count into the hunters' quarrel,
which becomes more and more heated.***

***Telimena will seek to calm things down,
by proposing a different kind of hunt — for Mushrooms!***

Sc. 4: The Salon of the Manor

mickiewicz

Tadeusz z Telimeną, pomiędzy izbami
Stojąc we drzwiach na progu, rozmawiali sami.
Niewielki oddzielał ich od słuchaczy przedział,
Więc szeptali. Tadeusz teraz się dowiedział:

MICKIEWICZ

Thaddeus and Telimena stood
in a doorway, whispering
as others were close by.
Thaddeus now learned

tadeusz (*a parte*)

Że "ciocia" Telimena jest bogata pani,
Że nie są kanonicznie z sobą powiązani
Zbyt bliskim pokrewieństwem; i nawet niepewno,
Czy ciocia Telimena jest synowca krewną,
Choć ją stryj zowie "siostrą", bo wspólni rodzice
Tak ich kiedyś nazwali mimo lat różnicę;

THADDEUS

that his 'Aunt' Telimena
was rich, not his real aunt,
maybe no relative at all,
though the Judge called her 'sister';

Że potem ona żyjąc w stolicy czas długi
Wyrządziła niezmierne Sędziemu usługi;
Stąd ją Sędzia szanował bardzo i przed światem
Lubił, może z próżności, nazywać się "bratem",
Czego mu Telimena przez przyjaźń nie wzbrania.

that she had been of service
to the Judge in St Petersburg,
so he thought highly of her,
and enjoyed calling himself her brother,
and Telimena allowed him that.

mickiewicz

Ulżyły Tadeusza sercu te wyznania.

MICKIEWICZ

Thaddeus was glad to hear this.

Hrabia na polowaniu bardzo dobrze zna się,
Nieraz gadał o łowów i miejscu, i czasie;
Hrabia chował się w obcych krajach od dzieciństwa
I powiada, że...

The Count is an expert on hunting,
when and where to do it.
Brought up abroad, he holds this view:

hrabia
to jest znakiem barbarzyństwa
Polować, tak jak u nas, bez żadnego względu
Na artykuły ustaw, przepisy urzędu.
Cywilizacja większa u Moskali;
Bo tam o polowaniu są ukazy cara
I dozór policyi, i na winnych kara.

COUNT

Hunting is barbarous if not
controlled by rules. Russia
is more civilised than Poland.
The Tsar's laws govern hunting,
and it's well policed.

mickiewicz
Telimena ku lewej izbie obrócona
Wachlując batystową chusteczką ramiona.

MICKIEWICZ

Telimena turned to face the room,
fanning herself with a handkerchief.

telimena
Znam ja dobrze Rosyją. Państwo nie wierzyli,
Gdy im nieraz mówiłam, jak tam z wielu względów
Godna pochwały czujność i srogość urzędów.

TELIMENA

I know Russia well. You never
believe me when I tell you the merits
of their strict, vigilant government.

Byłam ja w Petersburku, nie raz, nie dwa razy!
Miłe wspomnienia! wdzięczne przeszłości obrazy!
Co za miasto! Nikt z panów nie był w Petersburku?
Chcecie może plan widzieć? Mam plan miasta w biurku.

I've spent much time in St Petersburg,
I have delightful memories!
What a city! None of you know it?
I have a map of it in my desk.

mickiewicz
Pomiędzy rozprawami, wszczęło się dziesięć rozmów—
Anegdota, opowiadań i na koniec—sporów.

MICKIEWICZ

Between the two rooms,
talk now broke into a dozen
conversations, anecdotes,
and arguments.

Tadeusz z Telimeną, całkiem zapomniani,
Pamiętali o sobie. Rada była pani;
Młodzieniec jej nawzajem komplementy prawił.

Thaddeus and Telimena were left
alone together. She was pleased
to have entertained him, and he
showered her with compliments.

Telimena mówiła coraz wolniej, ciszej,
I Tadeusz udawał, że jej nie dosłyszy
W tłumie rozmów: więc szepcząc tak zbliżył się do niéj,
Że uczył twarzą lubą gorącość jej skroni;
Wstrzymując oddech, usty chwycił jej westchnienie
I okiem łowił wszystkie jej wzroku promienie.

Telimena's words grew slower,
softer. Thaddeus, as if he couldn't hear,
leaned closer, feeling her warmth
against his face, her breath on his lips.
He drank in the sparkle of her eyes.

Telimena, znudzona zbyt długimi swary,
Chciała wyjść na dziedziniec, lecz szukała pary;
Wzięta koszyczek z kołka.

Telimena, bored by the quarrel,
wanted to go out, but not alone.
She took a basket from the wall.

telimena

Panowie, jak widzę,
Chcecie zostać w pokoju, ja idę na rydze;
Kto łaska, proszę za mną...

TELIMENA

Gentlemen, I see you want
to stay indoors. I'm going out
for mushrooms. Anyone can come!

mickiewicz

Tadeusz milczkiem za nią na grzyby pośpieszył.

MICKIEWICZ

Thaddeus hurried after her,
without a word.

Zamiar przechadzki bardzo Sędziego ucieszył;
Widział sposób rozjęcia krzykliwego sporu,
A więc krzyknął:

The Judge thought a walk
a good idea, to end the quarrel,
so he called out:

sędzia

Panowie, po grzyby do boru!
Kto z najpiękniejszym rydzem do stołu przybędzie,
Ten obok najpiękniejszej panienki usiedzie:
Sam ją sobie wybierze. Jeśli znajdzie dama,
Najpiękniejszego chłopca weźmie sobie sama.

JUDGE

To the wood for mushrooms!
The man who brings back the best
shall sit by the prettiest girl
(I'll pick her out). If a lady finds it,
she shall choose the handsomest
young man.

*While returning to the Castle, the Count catches a second
glimpse of 'the girl in white' in the kitchen garden of the
Manor.*

*This time, like Satan (in Milton's Paradise Lost !)
he creeps into the innocent Garden of Eden,
where she is playing with some children from the village.*

The children are alarmed and rush to her for protection.

Sc. 5: The Kitchen Garden

zosia

Czy to pięknie
Tak krzyczeć? Czy to grzecznie? Ten pan się zaleknie.
Ten pan nie przyszedł straszyć; to nie dziad szkaradny,
To gość, dobry pan, patrzcie tylko jaki ładny.

SOPHIE

Is it nice to cry like that?
You'll scare the gentleman.
He's not frightening,
but our fine, handsome guest.

mickiewicz

Sama spojrzała: Hrabia uśmiechnął się mile,
I widocznie był wdzięczny jej za pochwał tyle;
Postrzegła się, umilkła, oczy opuściła
I jako róży pączek cała się spłoniła.

MICKIEWICZ

She looked at him then;
he smiled at her words of praise,
which made her blush like a rose.

zosia (*a parte*)

W istocie był to piękny pan: słusznej urody,
Twarz miał pociągłą, blade lecz świeże jagody,
Oczy modre, łagodne, włos długi, białawy;
Rycerz, Kochanek romantyczny...

SOPHIE

He was indeed handsome —
tall, rosy-cheeked, blue-eyed,
and with long fair hair ...

hrabia

O ty — jakimkolwiek uczczę cię imieniem,
Bóstwem jesteś czy nimfą, duchem czy widzeniem?

COUNT

Oh, whatever I should call you —
goddess, nymph, spirit, ghost —
speak!

Godna, by o cię bronią walczyli rycerze,
Byś została romansów heroiną smutnych!

You should have knights for champions,
ballads should tell your story.

zosia

Skąd tu pan przychodzi?
I czego tu po grzędach szuka pan dobrodziej?

SOPHIE

Where are you from,
sir? And what are you looking for
in this garden?

hrabia

Przepraszam panienko! Widzę, że pomieszał
Zabawy! Ach, przepraszam: jam właśnie pośpieszał
Na śniadanie: już późno, chciałem na czas zdążyć;

Panienska wie, że drogą trzeba wkoło krążyć,
Przez ogród zdaje mi się jest do dworu prościéj.

COUNT

I'm sorry, young lady, I see
I'm intruding. I'm on my way
to breakfast, and thought
this was a short cut.

zosia

Tędy droga jegomości;
Tylko grząd psuć nie trzeba. Tam, między murawą
Ścieżka.

SOPHIE

It is, but don't walk on the beds.
Stay on the path across the lawn.

hrabia

W lewo czy na prawo?

COUNT

Do I go left or right?

mickiewicz

Ogrodniczka, podniósłszy błękitne oczęta,
Zdawała się go badać ciekawością zdjęta:
Bo dom o tysiąc kroków widny jak na dłoni,
A Hrabia drogi pyta?

MICKIEWICZ

The little gardener stared at him,
for the house was in plain sight,
yet he was asking the way!

Ale Hrabia do niéj

Chciał koniecznie coś mówić i szukał powodu
Rozmowy.

But the Count was desperate
for any excuse to speak.

hrabia

Panna mieszka tu? blisko ogrodu?
Czy na wsi? Jak to było, żem panny we dworze
Nie widział? czy niedawno tu? przyjezdna może?

COUNT

Do you live nearby? Or in the village?
Why have I not seen you at the manor?
Have you just come? Are you a visitor?'

(mówiąc do siebie)

Jeśli nie jest heroiną
Romansów, jest młodziuchną, prześliczną dziewczyną.
Zbyt często wielka dusza, myśl wielka ukryta
W samotności, jak róża wśród lasów rozkwita;
Dosyć ją wynieść na świat, postawić przed słońcem,
Aby widzów zdziwiła jasnych barw tysiącem!

If not a heroine of romance, she is
a young and pretty girl. A great soul
can grow in solitude — bring it
into the light, it will gleam with colour!

mickiewicz

Ogrodniczka tymczasem powstała w milczeniu,
Podniosła jedno dziecko zwisłe na ramieniu,
Drugie wzięła za rękę, a kilkoro przodem
Zaganiając jak gąski, szła dalej ogrodem.
Odwróciwszy się rzekła:
zosia

Czy też pan nie może
Rozbiegłe moje ptastwo wpędzić nazad w zboże?

MICKIEWICZ

The little gardener said nothing,
picked up one child, took another's hand,
and began to herd them back
through the garden.

SOPHIE

Could you shoo my poultry back
among the crops?

hrabia

Ja, ptastwo pędzać?

COUNT

Me? Herd poultry?

hrabia *(na stronie)*

Po cóż się łudzić zgaduję po czasie:
Moja nimfa tajemna pono gęsi pasie!

COUNT

Disenchanted! Mistaken!
My mystery nymph is a goose-girl!

***The Count comes to a glade
where the guests are 'hunting for mushrooms'.***

***Telimena herself, the organiser of the hunt,
is after bigger game.***

*She has withdrawn to a favourite nook
(her 'Temple of Meditation'),
and reclines there in a seductive pose.*

She will be approached by the Judge and then by the Count.

Sc. 6: The Glade and the 'Temple of Meditation'

mickiewicz

Telimena zdała się szukać samotności, ciszy.
I szła lasem na wzgórek pochyły wyniosły,
Ocieniony, bo drzewa gęściej na nim rosły.
Miejsce piękne i ciche: tu się często schrania
Telimena, zowiąc je *Świątynią dumania*.

MICKIEWICZ

Telimena, seeking quiet solitude,
went through the woods to a hillock
shaded by trees. A lovely refuge:
she called it her 'Temple of Reverie'.

Stanąwszy nad strumieniem, rzuciła na trawnik
Z ramion swój szal powiewny, czerwony jak krwawnik;
Łokcie na trawie, skronie na dłoniach oparła,
Z głową na dół skłonioną;

She threw her red shawl on the grass,
and lay down, propped on an elbow,
head on hand.

na dole u głowy,
Błysnął francuskiej książki papier welinowy;
Nad alabastrowymi stronicami księgi,
Wiły się czarne pukle i różowe wstęgi.

Beneath her head gleamed
the white pages of a French book,
her black curls with pink ribbons
drifting over them.

Niestety!
Wszystkie tego obrazu wdzięki i zalety
Darmo czekały znawców, nikt nie zważał na nie,
Tak mocno zajmowało wszystkich grzybobranie.

No-one came to admire this picture —
too busy picking mushrooms!

Sędzia do źródła pośpieszał.
Usiadł przed Telimeną na wielkim kamieniu.

The Judge hurried to the spot

and sitting on a great rock
in front of Telimena.

sędzia

Widzi aśćka, od czasu jak tu u nas gości
Tadeuszek, niemało mam niespokojności.
Jestem bezdzietny, stary; ten dobry chłopczyzna,
Wszak to moja na świecie pociecha jedyna,
Przyszły dziedzic fortunki mojej.
Już mu też czas obmyśleć los, postanowienie.

JUDGE

My dear, I worry about Thaddeus.
I'm old and childless, he's my heir,
it's time to think of his future.

Jużbyć żony dostał;
Partyję upatrzyłem. Nikt z obywateli
Nie wyrówna z imienia ani z parenteli
Podkomorzemu; jego starsza córka Anna
Jest na wydaniu, piękna i posażna panna;
Chciałem zagaić.

It will be easy to find him a wife.
The Chamberlain's elder daughter,
Anna, would be very suitable.
I'd like to start discussions.

mickiewicz

Na to Telimena zbladła,
Złożyła książkę, wstała nieco i usiadła.

MICKIEWICZ

At this Telimena grew pale,
closed her book, and sat up.

telimena

Jak mamę kocham czy to, panie bracie,
Jest w tym sens jaki, czy wy Boga w sercu macie?

TELIMENA

Dear brother, what a foolish idea!

Wierz mi, ile poznałam, pojętne to dziecię,
Warto, żeby na wielkim przetarło się świecie.
Dobrze brat robi, gdy go do stolicy wyśle,
Na przykład do Warszawy?

He's a capable boy and deserves
to acquire polish in society.
You could send him to Warsaw.

Lub wie brat, co myślę...

Żeby do Peterburka? Ja pewnie tej zimy
Pojadę tam dla sprawy; razem ułożymy,
Co zrobić z Tadeuszem. Znam tam wiele osób,
Mam wpływy: to najlepszy kreacyi sposób.

Or, better, to St Petersburg.
I shall be there this winter
on business. We can make plans.
I can pull strings there.

Za mą pomocą, znajdzie wstęp w najpierwsze domy,
A kiedy będzie ważnym osobom znajomy,
Dostanie urząd, order; wtenczas niech porzuci
Służbę, jeżeli zechce, niech do domu wróci,
Mając już i znaczenie, i znajomość świata.
I cóż brat myśli o tym?

With my help he'll be received
in the best houses. With connections,
he'll get a post, awards,
then he can come home, if he wants.
What do you think, brother?

sędzia

Jużci, w młode lata

Nieźle chłopcu trochę się przewietrzyć,
Obejrzyć się na świecie, między ludźmi przetrzeć;
Ja za młodu niemało świata objechałem:
Byłem w Piotrkowie, w Dubnie,

JUDGE

It's good for a young man to see
the world, acquire polish. I travelled.
I went to Piotrkov and Dubno.

jeździłem nawet do Warszawy.

Człek niemało skorzystał! Chciałbym i synowca
Wysłać pomiędzy ludzi, prosto jak wędrowca.

I've even been to Warsaw! I'd like
my nephew just to travel,
get knowledge of the world.

Widzi siostra,

Chciałbym bardzo: cóż, kiedy mam trudności nowe!
Pan Jacek nie wypuszcza z opieki swej syna,
I chce, by się ożenił, aby pojął Zosię,
Wychowanekę waćpani.

But, sister, I have a new worry.
My brother Jacek still keeps an eye
on his son, and wants Thaddeus
to marry your ward Sophie.

Aśka pomyśl o tem,
Żeby się to zrobiło najmniejszym kłopotem.
Trzeba ich z sobą poznać. Prawda, bardzo młodzi,
Szczególnie Zosia mała, lecz to nic nie szkodzi.
Czas by już Zośkę wreszcie wydobyć z zamknięcia.
Bo wszakci to już pono wyrasta z dziecięcia.

Do think how best to do this.

They must get to know each other.
They're young, especially Sophie,
but never mind. Sophie must have
her freedom. She's growing up!

telimena

A! a! to rzecz nowa!
Czy to Tadeuszowi szkodzi, czy nie szkodzi —
sądź o tym sam waćpan dobrodziej!
Mnie nic do Tadeusza; sami o nim radźcie,
Z nim sobie, co zechcecie, zróbcie. Lecz do Zosi?
Co waćpaństwu do Zosi? Ja jej ręką rządzę,
Ja sama!

TELIMENA

Ha! That's a new idea!
Do what you like with Thaddeus,
but as for Sophie, I decide
whom she marries!

Byłam jej piastunką,
Jestem krewną, jedyną Zosi opiekunką.
Nikt oprócz mnie nie będzie myślał o jej szczęściu.

I've brought her up, I'm
her only relative,
and guardian. I alone
shall plan her happiness!

sędzia

A jeśli ona szczęście znajdzie w tym zameściu?
Jeśli Tadeuszka podoba?

JUDGE

But what if marrying Thaddeus
would make her happy?
What if she likes him?

telimena

Czy podoba? to na wierzbie gruszka!
Podoba, nie podoba: a to mi rzecz ważna!
Zosia nie będzie, prawda, partyja posażna;
Ale też nie jest z lada wsi, lada szlachcianka,
Idzie z jaśnie wielmożnych, jest wojewodzianka,
Rodzi się z Horeszkówny; małżonka dostanie!

TELIMENA

Like him? That's likely!
Anyway, it's irrelevant.
Sophie's not rich, but she's
of noble birth: father a governor,
mother a Horeszko.
She'll marry well!

sędzia

No, to i cóż robić!

Bóg widzi, szczerze chciałem interesu dobić;
Tylko bez gniewu. Jeśli aścka się nie zgodzi,
Aścka ma prawo; smutno: gniewać się nie godzi.

JUDGE

So, what's to be done? I want
to do the right thing. Don't be angry!
You have the right to refuse. It's a pity,
but being angry doesn't help.

Radziłem, bo brat kazał; nikt tu nie przymusza.
Teraz sam będę radzić. Pono z Podkomorzym
Zagaimy swatowstwo i resztę ułożym.

I spoke at my brother's bidding.
No-one will be forced. I'll work
something out. Perhaps the Chamberlain
and I can come to terms.

telimena

Ja nic nie rekużuję, braciszku, pomału!
Sam mówiłeś, że jeszcze za wcześnie — zbyt młodzi, —
Rozpatrzmy się, czekajmy, nic to nie zaszkodzi,
Poznajmy z sobą państwo młodych, będziem zważać;
Nie można szczęścia drugich tak na traf narażać.

TELIMENA

I haven't refused, brother. But
as you say, they are too young.
Let's wait and see. Let them meet,
and let's watch them.

Ostrzegam tylko wcześniej: niech brat Tadeusza
Nie namawia, kochać się w Zosi nie przymusza;
Bo serce nie jest sługą, nie zna co to pany,
I nie da się przemocą okuwać w kajdany.

But brother, do not try to push
Thaddeus into loving Sophie.
The heart must be free,
and cannot be commanded.

mickiewicz

Za czym Sędzia, powstawszy, odszedł zamyślony.
Hrabia podczas Sędziego sporów z Telimeną
Stał za drzewami, mocno zdziwiony tą sceną.

MICKIEWICZ

The Judge went away,
deep in thought.
The Count had seen all this
from behind the trees.

Dobył z kieszeni papier i ołówek, sprzęty,
Które zawsze miał z sobą, i na pień wygięty,
Rozpiąwszy kartkę, widać, że obraz malował,
Mówiąc sam z sobą:

He'd taken pencil and paper
and begun to draw the pair,
saying to himself:

hrabia

Jakbyś umyślnie grupował:

Ten na głazie, ta w trawie; grupa malownicza!
Głowy charakterowe! z kontrastem oblicza!

COUNT

They look as if they're posing
for a picture! Really picturesque!
What contrasting faces!

mickiewicz

Podchodził, wstrzymywał się, lornetkę przecierał,
Oczy chustką obwiewał i coraz spojierał:

MICKIEWICZ

Now he approached hesitantly,
cleaned his lorgnette,
wiped his face.

hrabia

Miałoby to cudowne, śliczne widowisko

Zginać albo zmienić się, gdy podejde blisko?
Ten aksamit traw, będzież to mak i botwinie?
W nimfie tej czyż obaczę jaką ochmistrzynię?

COUNT

Will the vision fade if I come close?
The grass turn to weeds and pot-herbs?
The nymph turn out to be a cook?

mickiewicz

Choć Hrabia Telimenę już dawniej widywał
W domu Sędziego, w którym dosyć często bywał,
Lecz mało ją uważał: zadziwił się zrazu,
Rozpoznając w niej model swojego obrazu.

MICKIEWICZ

The Count had come across Telimena
before, but hardly noticed her. Now
he was surprised to find
she was the subject of his drawing.

hrabia

Pani racz mej śmiałości darować;
Przychodzę i przeproszać, i razem dziękować.
Przeproszać, że jej kroków śledziłem ukradkiem;
I dziękować, że byłem jej dumania świadkiem.

COUNT

Madam, pardon my boldness.
I come to beg forgiveness
for following you, but
am grateful to have seen
your reverie.

Potępiaj człowieka;
Ale sztukmistrz twojego przebaczenia czeka!
Na wielem się odważył, na więcej odważę:
Sądź!

Condemn the man. But, if you can,
forgive the artist. What do you think?

mickiewicz

Tu ukląkł i podał swoje pejzaże.
Telimena sądziła malowania proby
Tonem grzecznej, lecz sztukę znającej osoby;
Skąpa w pochwały, lecz nie szczędziła zachętu:

He knelt, and showed his sketch.
Telimena appraised his work
politely but knowledgeably.

Her praise was sparing, but
she encouraged him warmly.

telimena

Brawo, winszuję, niemało talentu.
Tylko pan nie zaniedbuj; szczególniej potrzeba
Szukać pięknej natury! O, szczęśliwe nieba
Krajów włoskich!

TELIMENA

Well, done, you have ability.
But you must seek out
nature's beauty. Oh, the skies
of Italy!

Mój Hrabio, oprawię to w ramki,
Albo w album umieszczę, do rysunków zbiorku,
Które zewsząd skupiałam: mam ich dosyć w biurku.

Dear Count, I'll have this framed
or put it with the drawings
I keep in an album in my desk.

mickiewicz

Zaczęli więc rozmowę o niebios błękitach,
Morskich szumach i wiatrach wonnych, i skał szczytach,
Mieszając tu i ówdzie, podróżnych zwyczajem,
Śmiech i urąganie się nad ojczystym krajem.
A przecież wokoło nich ciągnęły się lasy
Litewskie, tak poważne i tak pełne krasy!

MICKIEWICZ

They talked then of blue skies,
waves, breezes, cliffs;
mocking their homeland, as travellers do.
Yet round them stretched
the lovely forests of Lithuania!

Wtem przykry dla uszu
Odezwał się dzwon dworski i zaraz wśród lasu
Cichego pełno było krzyku i hałasu.
Hrabia, kiwnąwszy głową, rzekł poważnym tonem:

Then an interruption — the bell
rang from the house, and the wood
filled with noisy voices. Said the Count:

hrabia

Tak to na świecie wszystko los zwykł kończyć dzwonem!
Rachunki myśli wielkiej, plany wyobraźni,
Zabawki niewinności, uciechy przyjaźni,

Wylania się serc czułych: gdy spiż z dala ryknie,
Wszystko miesza się, zrywa, mąci się i niknie!
Cóż zostaje?

COUNT

This world is ruled
by the sound of a bell.
Thoughts, ideas, feelings,
are shattered by it. What remains?

telimena
Wspomnienie!

TELIMENA
Memory!

***The two most quarrelsome hunters, the Notary and
the Assessor, have laid a bet concerning the performance
of their hounds on the morrow.***

***But the stakes are suddenly raised with news of
the sighting of a bear.***

***The guests retire early in order to make an early start
in the hunt for this bigger game.***

***The following day (Sunday 11 August) is dominated by
the Bear Hunt (which takes up most of Books IV-V in the poem).***

***This spills over into various 'Man Hunts' —
increasing from a brawl between Poles on the Monday
to a full-scale battle with the Russian garrison on the Tuesday.***

(These two struggles occupy Books VI–IX of the poem.)

***Before we resume the main story of our play ('Love and Dalliance')
(in Book X of the poem),***

***we must dip into two domestic scenes
that take place during and after the Bear Hunt on the Sunday.***

In the first, back in the Manor,

***Telimena will take charge of Sophie (Zosia)
who is 'the girl in white' of the opening scenes.***

***She causes her to be properly dressed
for a formal dinner in the evening;
and she gives good advice about deportment,
and how to attract a husband...***

Sc. 7: The Manor (the morning of the Bear Hunt)

Telimena wprawdzie nieruchoma,
Siedzi z założonymi na piersiach ręko ma,
Lecz myślą goni zwierzów dwóch; szuka sposobu,
Jak by razem obsaczyć i ułowić obu:
Hrabię i Tadeusza.

Telimena sat motionless, arms folded,
thinking how to capture
both the Count and Thaddeus.

telimena (*a parte*)

Hrabia panicz młody,
Wielkiego domu dziedzic, powabnej urody,
Już trochę zakochany: cóż? może się zmienić!
Potem, czy szczerze kocha? czy się zechce żenić?
Z kobietą kilku laty starszą! niebogata!
Czy mu krewni pozwolą? co świat powie na to?

TELIMENA

The Count was young, noble,
good-looking — and a little in love...
it might not last, or be sincere.
And would he marry
an older woman, not wealthy?

Hrabia pan! zmienni w gustach są ludzie majątni!
Hrabia blondyn... blondyni nie są zbyt namiętni!

Rich men are fickle — and he is blond!
They're a bit cold-blooded!

A Tadeusz? prostaczek! pocziwy chłopczyzna!
Prawie dziecko! raz pierwszy kochać się zaczyna!
Pilnowany, niełacno zerwie pierwsze związki;
Przy tym dla Telimeny ma już obowiązki...
Mężczyźni, póki młodzi, chociaż w myślach zmienni,
W uczuciach są od dziadów stalsi, bo sumienni.

But Thaddeus? A simple lad,
almost a child! But first love binds,
young men's ideas change; but
their feelings last, more than older men's.

mickiewicz

Wszystko to Telimena dokładnie wiedziała,
Bo i rozum, i wielkie doświadczenie miała.

MICKIEWICZ

Telimena knew all this because
she was experienced and clever.

mickiewicz

Tak myśląc, po alkwie śmiało i wesoło
Przeszła się kilka razy. Znów spuściła czoło.
Warto by też pomyśleć o Hrabiego losie...

MICKIEWICZ

As she thought, she paced the room.
bold and cheerful — then thought some more.
What about the Count, then?

telimena (*a parte*)

Czyby się nie udało podsunąć mu Zosię?
Niebogata: lecz za to urodzeniem równa,
Z domu senatorskiego, jest dygnitarzówna.

TELIMENA

Perhaps a match with Sophie?
She wasn't rich, but had good blood,
her father a senator and governor.

Jeżeli by do skutku przyszło ożenienie,
Telimena w ich domu miałaby schronienie
Na przyszłość; krewna Zosi i Hrabiego swatka,
Dla młodego małżeństwa byłaby jak matka.

If they married, she'd have a home
with them, as a relation, and as
the matchmaker. She'd be
a mother to them!

mickiewicz

Zosia przez okno z krzykiem do alkwy wpadła,
I na kolanach ciotki zadyszana siadła;
Telimena, całując i głaszcząc pod brodę,
Z radością zważa dziecka żywość i urodę

MICKIEWICZ

Sophie came in through the window
and sat on her aunt's lap.
Telimena, embracing her,
thought how lively and charming she was.

(Bo prawdziwie kochała swą wychowanicę).

(She really loved her ward.)

Ale znowu poważnie nastroiła lice,
Wstała i przechodząc się wszzer i wzdłuż alkowy,
Dzierżąc palec przy ustach, tymi rzekła słowy:

But then she looked serious,
and walking up and down the room,
finger on lips, spoke thus:

telimena

Kochana Zosiu, już też całkiem zapominasz
I na stan, i na wiek twój: wszak to dziś zaczynasz
Rok czternasty. Czas rzucić indyki i kurki;
Fi! to godna zabawka dygnitarskiej córki!
I z umurzaną dziatwą chłopską już do woli
Napieściłaś się!

TELIMENA

Sophie, you forget your age and rank.
You are thirteen: time to give up poultry.
It's not suitable. And time to stop
petting those peasants' children!

Zosiu, patrząc serce boli:

Opaliłaś okropnie płeć, czysta Cyganka,
A chodzisz i ruszasz się jak parafijanka.
Już ja temu wszystkiemu na przyszłość zaradzę;
Od dziś zacznę, dziś ciebie na świat wyprowadzę,
Do salonu, do gości — gości mamy siła;
Patrzajżeż, ażebyś mnie wstydu nie zrobiła.

Sophie, I am grieved! You are brown
as a gypsy, and walk like a village girl!
Things must change. Today I'll present you
to our guests. Don't embarrass me.

mickiewicz

Zosia skoczyła z miejsca i klasnęła w dłonie,
I ciotce zawisnąwszy oburącz na łonie,
Płakała i śmiała się na przemian z radości.

MICKIEWICZ

Sophie jumped up, clapped,
and hugged her aunt.
She wept and laughed by turns.

zosia

Ach ciotciu, już tak dawno nie widziałam gości!
Od czasu, jak tu żyję z kury i indyki,
Jeden gość, co widziałam, to był gołąb dziki.
Już mi troszeczkę nudno tak siedzieć w alkowie;
Pan Sędzia nawet mówi, że to źle na zdrowie.

SOPHIE

Aunt, it's so long since I saw a guest!
Living here with hens and turkeys,
I've seen no visitor but a dove!
I'm tired of sitting indoors —
bad for the health, the Judge says!

telimena

Sędzia! — ciągle mi dokuczał
Żeby cię na świat wywieść, ciągle pod nos mruczał
Że już jesteś dorosła: sam nie wie, co plecie,
Dziaduś, nigdy na wielkim niebywały świecie.
Ja wiem lepiej, jak długo trzeba się sposobić
Panience, by wyszedłszy na świat efekt zrobić.

TELIMENA

The Judge wants you to come out,
thinks you are grown-up. But he
has no experience of the world himself.
I know what a young lady needs,
to make an impression in society.

Wiedz Zosiu, że kto rośnie na widoku ludzi,
Choć piękny, choć rozumny, efektów nie wzbudzi,
Gdy go wszyscy przywykną widzieć od maleńka;
Lecz niechaj ukształcona, dorosła panienka,

If people watch a girl grow up,
even if she's pretty and clever,
they're not impressed, they're used to her.

Nagle ni stąd, ni zowąd przed światem zabłyśnie,
Wtenczas każdy się do niej przez ciekawość ciśnie,
Wszystkie jej ruchy, rzuty oczu jej uważa,
Słowa jej podsłuchiwa i drugim powtarza;

But if a polished young lady
suddenly appears, then
all are drawn to her, and she
becomes the centre of attention.

A kiedy wejdzie w modę raz młoda osoba,
Każdy ją chwalić musi, choć i nie podoba.
Znaleźć się, spodziewam się, że umiesz: w stolicy
Urosłaś; choć dwa lata mieszkasz w okolicy,
Nie zapomniałaś jeszcze całkiem Petersburka.

She's all the rage, and
all must praise her. I hope
you can behave, and haven't
forgotten St Petersburg.

No, Zosiu, toaletę rób, dostań tam z biurka,
Nagotowane znajdziesz wszystko do ubrania.
Spiesz się, bo lada chwila wrócą z polowania.

So get washed and dressed.
Everything you need is in my desk.
Hurry, they'll soon be back
from the hunt.

mickiewicz
Poprawiwszy raz jeszcze i włosów, i stroju,
Kazano jej wzdłuż i wszerz przejść się po pokoju.
Telimena uważa znawczyni oczyma,
Musztruje siostrzenicę, gniewa się i zżyma;
Aż na dygnienie Zosi krzyknęła z rozpacz:

MICKIEWICZ

They walked her up and down,
tweaking her hair and dress.
Telimena watched critically, made
an angry face. Sophie curtsyed —

telimena
Ja nieszczęśliwa! Zosiu, widzisz co to znaczy
Żyć z gęśmi, z pastuchami! Tak nogi rozszerzasz
Jak chłopiec, okiem w prawo i w lewo uderzasz,
Czysta rozwódka!... Dygnij, patrz, jaka niezwinna!

TELIMENA

Good grief, Sophie, this is what comes
of living with geese and shepherds!
You walk like a boy, stare about you
like a hussy. How awkward you are!

zosia

Ach ciociu cóż ja winna!
Ciotka mnie zamykała; nie było z kim tańczyć,
Lubiłam z nudy ptastwo paść i dzieci niańczyć.
Ale poczekaj ciociu, niech no się pobawię
Trochę z ludźmi, obaczysz, jak się ja poprawię.

SOPHIE

It's not my fault, aunt. I've been
shut up here, no-one to dance with,
nothing to do but feed hens
and talk to children. But wait,
you'll see, I shall improve.

telimena

Już z dwojga złego, lepiej z ptastwem,
Niż z tym, co u nas dotąd gościło plugastwem;

Przypomnij tylko sobie, kto tu u nas bywał:
Pleban, co pacierz mruzczał lub w warcaby grywał,
I palestra z fajkami! To mi kawalery!
Nabrałabyś się od nich pięknej manijery.

TELIMENA

Better them than the sort of geese
we've had here till now — the priest,
the lawyers. What models of courtesy!

Teraz to pokazać się jest przynajmniej komu,
Mamy przecież uczciwe towarzystwo w domu.
Uważaj dobrze, Zosiu, jest tu Hrabia młody,
Pan dobrze wychowany, krewny wojewody,
Pamiętaj być mu grzeczną.

But now there's someone
worth your acquaintance. Listen!
There's a young Count here —
see that you are polite to him!

***Later that same day, after the Bear Hunt,
Telimena will assume the role of hostess in the reception room,
where she will introduce the transformed Sophie to Thaddeus,
who, to his astonishment, will recognise — the girl in white!
But, once again, all will not go well at table...***

Sc. 8: The Castle (the evening after the Bear Hunt)

mickiewicz

Telimena sprawuje obowiązki pani,
Wita wchodzących, sadza, rozmową zabawia,
I siostrzenicę wszystkim z kolei przedstawia:
Naprzód Tadeuszowi, jako krewną bliską.

MICKIEWICZ

Telimena played hostess,
greeting, seating, and amusing
the guests. She presented her niece
to everyone, starting with Thaddeus.

Zosia grzecznie dygnęła, on skłonił się nisko,
Chciał coś do niej przemówić, już usta otworzył:
Ale spojrzawszy w oczy Zosi, tak się strwożył,
Że stojąc niemy przed nią, to płonął, to bladnął;
Co było w jego sercu, on sam nie odgadnął.

Sophie curtseyed, he bowed,
was about to speak, and then
was struck dumb, blushed, went pale.
He did not know what he felt.

Uczuł się nieszczęśliwym bardzo — poznał Zosię!
Po wzroście i po włosach świątłych, i po głosie;
Tę kibić i tę główkę widział na parkanie.

He was disturbed. He recognised
her figure, her fair hair.
He'd seen her by the fence!

Tadeusz stanął w kącie, wsparł się na kominku,
Nic nie mówiąc — szerokie, obłądne źrenice
Obracał to na ciotkę, to na siostrzenicę.

Thaddeus walked away and leaned
on the mantel, silent, staring
now at the aunt, now at the niece.

Do Tadeusza siedzi Telimena bokiem,
Pomięszana, zaledwie śmie nań rzucić okiem;
Chciała zasępionego Hrabiego zabawić,
Wyzwać w dłuższą rozmowę, w lepszy humor wprowadzić;
Bo Hrabia dziwnie kwaśny powrócił z przechadzki.

Telimena sat turned away
from Thaddeus, and tried
to amuse the Count, but he
had come back sulky from his walk.

Słuchając Telimeny, czoło podniósł hardo,
Brwi zmarszczył, spojrzął na nią ledwie nie z pogardą;
Potem przysiadł się, jak mógł najbliżej, do Zosi,
Nalewa jej do szklanki, talerze przynosi,
Prawi tysiąc grzeczności, kłania się, uśmiecha,
Czasem oczy wywraca i głęboko wzdycha.

He listened to Telimena, frowning,
almost with scorn; sat as close
as he could to Sophie; poured wine
for her, offered her food,
bowed and smiled, sometimes
sighing deeply.

Widać przecież, pomimo tak zręczne łudzenie,
Że umizgał się tylko na złość Telimenie:
Bo głowę odwracając, niby nieumyślnie,
Coraz ku Telimenie groźnym okiem błyśnie.

But plainly this was all done
to annoy Telimena, for when
he turned his head, he'd glare at her.

Telimena nie mogła pojąć, co to znaczy;
Ruszywszy ramionami, myśliła: dziwaczy!

Wreszcie nowym zalotom Hrabiego dość rada,
Zwróciła się do swego drugiego sąsiada.

Telimena thought, 'He's showing off,'
but she was glad to see him
so attentive to Sophie, and now
she turned to Thaddeus.

Tadeusz też posepny, nic nie jadł, nic nie pił,
Zdawał się słuchać rozmów, oczy w talerz wlepił;
Telimena mu leje wino, on się gniewa
Na natrętność; pytany o zdrowie — poziewa.
Ma za złe (tak się zmienił jednego wieczora),
Że Telimena zbyt do zalotów skora.

He was gloomy too —
ate and drank nothing; listened,
looked down; was annoyed when
Telimena poured him wine,
yawned when she asked how he felt.
One evening had changed him!
He now resented her flirting.

tadeusz (*a parte*)

Gorszy się, że jej suknia tak wcięta głęboko,
Nieskromnie — a dopiero, kiedy podniósł oko!
Aż przeląkł się; bystrzejsze teraz miał źrenice.
Ledwie spojrział w rumiane Telimeny lice,
Odkrył od razu wielką, straszną tajemnicę —
Przebóg! naróżowana!

THADDEUS

He thought her neckline too low
and was shocked when suddenly
he realised: she wore rouge!

mickiewicz

Tymczasem zły duch nową pokusą go wabi,
Podsłuchiwać, co Zosia mówiła do Hrabi.
Dziewczyna, uprzejmością Hrabiego ujęta,
Zrazu rumieniła się, spuściwszy oczęta,
Potem śmiać się zaczęli, w końcu rozmawiali
O jakimś niespodzianym w ogrodzie spotkaniu,
O jakimś po łopuchach i grzędach stąpaniu,

MICKIEWICZ

Yielding to temptation, now
he listened to the Count and Sophie.
The girl was shy at first, but then
they began to laugh, talking of how

they met in the garden, when he
stepped on the vegetable beds.

Tadeusz, wyciągnąwszy co najdłużej uszy,
Połykał gorzkie słowa i przetrawiał w duszy.
Okropną miał biesiadę!

Thaddeus observed this, bitterness
entering his soul. This was
a horrible dinner-party!

W najweselszym zebraniu, niech się kilku gniewa,
Zaraz się ich ponurość na resztę rozlewa:
Strzelcy dawniej milczeli; druga stołu strona
Umilkła, Tadeusza żółcią zarażona.

In the most cheerful party,
one gloomy person can infect
the rest. Everyone fell silent,
thanks to Thaddeus's jealousy.

Nawet pan Podkomorzy nadzwyczaj ponury,
Nie miał ochoty gadać, widząc swoje córy,
Posażne i nadobne panny, w wieku kwiecie,
Zdaniem wszystkich najpierwsze partyje w powiecie,
Milczące, zaniebane od milczącej młodzi.

Even the Chamberlain felt it,
seeing his handsome daughters
(so eligible!) silent, and ignored
by the silent young men.

Gościnnego Sędziego również to obchodzi;
Wojski zaś, uważając że tak wszyscy milczą,
Nazywał tę wieczerzę nie polską, lecz wilczą.

The Judge was worried too,
while the Warden, aware
of the silence, thought the guests
were not Poles but wolves!

***Two days and night pass
in acts of escalating violence —***

first, of Poles against Poles,

***and then of Poles
against the Russian garrison —***

***violence that repeats, and goes beyond,
the events of the 1790s
(at the time when the old Count
was murdered).***

***We rejoin the embattled protagonists on the morning of the sixth day
(Wednesday 14 August),***

as they meet to count the cost of their 'victory', to acknowledge their guilt,

and to plan their escape from retribution!

Sc. 9: A Room in the Manor

O tym więc, co się działo w obozie Soplicy,
Dziś nie mogła rozejść się wieść po okolicy,
A właśnie zawisł szlachty los od tajemnicy.
W izbie Sędziego ważne toczą się narady.
Podkomorzy z powagą tak mówi:

News could not get out, and
the gentry's fate depended
on secrecy. Grave discussions
took place in the Judge's room.

podkomorzy
Bracia! Bóg dziś naszemu szczęściu orężowi,
Ale muszę Wać Państwu wyznać bez ogródki,
Że z tych niewczesnych bojów złe wynikną skutki.
Zbłądziliśmy i nikt tu z nas nie jest bez winy.

CHAMBERLAIN

God has favoured us today,
but what follows will be bad.
We are all at fault.

Wojna z Rosyją jeszcze nieprędko się zacznie;
Tymczasem, kto miał udział najczynniejszy w bitwie,
Ten nie może bezpieczny zostać się na Litwie:
Musicie więc do Księstwa uciekać Panowie.

War with Russia is some way off,
meanwhile those who led
this battle are not safe here,
but must leave Lithuania
for the Grand Duchy of Warsaw.

Żegnam was nie na długo; są pewne nadzieje,
Że nam z wiosną swobody zorza zajaśnieje
I Litwa, co was teraz żegna jak tułaczy,
Wkrótce jako zwycięskich swych zbawców zobaczy.

So, goodbye — but not for long.
I'm confident freedom will dawn
in the spring; though leaving as exiles,
you'll come back victorious.

mickiewicz

Czuła szlachta, że mądrze Podkomorzy radził.
Polak, chociaż stąd między narodami słynny
Że bardziej niżli życie kocha kraj rodzinny,

MICKIEWICZ

The gentry felt he was right:
the Poles love Poland even more
than life, as everyone knows;

Gotów zawždy rzucić go, puścić się w kraj świata,
W nędzy i poniewierce przeżyć długie lata,
Walcząc z ludźmi i z losem, póki mu śród burzy
Przyświeca ta nadzieja, że Ojczyźnie służy.
Oświadczyli, że zaraz wyjeżdżać gotowi.

But they go gladly into exile,
enduring poverty, so long
as they think they serve Poland.
They declared they would leave at once.

Ale Sędzia zatrzymał w izbie Tadeusza
I rzekł:

But the Judge kept Thaddeus back
and said:

sędzia

Czas już, żebym powiedział
Że nasz Tadeusz szczerze zakochany w Zosi.
Niechajże przed odjazdem o rękę jej prosi.
Mówiłem z Telimeną, już nam nie przeszkadza,
Zosia także się z wolą opiekunów zgadza.

JUDGE

It's time to say that Thaddeus
truly loves Sophie. He should ask
for her hand before he goes.
Telimena agrees, so does Sophie.

mickiewicz

Lecz Tadeusz podbiega i z żywością mówi:

MICKIEWICZ

But Thaddeus, excited, said:

tadeusz

Czymże zdołam odwdziżyć dobremu stryjowi,
Który tak o me szczęście ustawnie się trudzi!
Ach dobry stryju, byłbym najszczęśliwszy z ludzi,
Gdyby mi Zosia była dzisiaj zaręczona,
Gdybym wiedział że to jest moja przyszła żona.

THADDEUS

Thank you, dear uncle, for your care
for my happiness. How happy I'd be
if Sophie were betrothed to me today!

Przecież powiem otwarcie: dziś, te zaręczyny
Do skutku przyjść nie mogą; są różne przyczyny...
Nie pytaj więcej; jeśli Zosia czekać raczy,
Może mnie wkrótce lepszym, godniejszym obaczy,
Może stałością na jej wzajemność zarobię,

But truly, for several reasons,
this cannot happen yet. Don't
ask me why. If Sophie will wait
she may find me more worthy of her,
and I may win her love.

Może troszeczką sławy me imię ozdobię,
Może wkrótce w ojczyście wrócim okolice;
Wtenczas, stryju, wspomnę ci twoje obietnice,
Wtenczas na klęczkach drogą powitam Zosienkę
I jeśli będzie wolna, poproszę o rękę.

Perhaps I'll win some fame;
perhaps I'll soon be back.
Then I shall remind you of
this promise, and on my knees
greet Sophie and beg for her hand.

Teraz porzucam Litwę może na czas długi,
Może Zosi tymczasem podobać się drugi;
Więzić jej woli nie chcę; prosić o wzajemność,
Na którąm nie zasłużył, byłaby nikczemność.

But I'm leaving, who knows till when,
and someone else may win her.
I don't want to bind her,
or beg for love I have not earned.

mickiewicz

Gdy te słowa z uczuciem mówił chłopiec młody,
Zaświeciły mu, jako dwie wielkie jagody
Pereł, dwie łzy na wielkich błękitnych źrenicach,
I stoczyły się szybko po rumianych licach.

MICKIEWICZ

While the young man spoke, two tears,
like pearls, shone in his blue eyes
and rolled down his cheeks.

Ale Zosia ciekawa z głębin alkowy
Śledziła przez szczelinę tajemne rozmowy;

But Sophie had overheard
this secret conversation,

Słyszała, jak Tadeusz po prostu i śmiało
Opowiedział swą miłość — serce w niej zadrżało —
I widziała tych wielkich dwoje łez w źrenicach.

She heard Thaddeus declare his love,
and saw his tears. Why he loved her,
why he was going, or where,
she did not understand.

Choć dojść nie mogła wątku w jego tajemnicach:
Dlaczego ją pokochał? dlaczego porzuca?
Gdzie odjeżdża? przecież ją ten odjazd zasmuca.
Pierwszy raz posłyszała w życiu z ust młodziana
Dziwną i wielką nowość: że była kochana.

But she was sad at his leaving.
For the first time she heard
a young man say he loved her.

Biegła więc, gdzie stał mały domowy ołtarzyk,
Wyjęła zeń obrazek i relikwiarzyk;
Na obrazku tym była święta Genowefa,
A w relikwiji suknia świętego Józefa,
Oblubieńca, patrona zaręczonej młodzi;
I z tymi świętościami do pokoju wchodzi.

She ran to the household shrine
and took an icon of St Genevieve
and a relic of St Joseph,
patron saint of the betrothed.
These she took to the next room.

zosia

Pan odjeżdżasz tak prędko? ... Ja panu na drogę
Dam podarunek mały i także przestrozę:
Niechaj pan zawsze z sobą relikwije nosi
I ten obrazek, a niech pamięta o Zosi.
Niech pana Pan Bóg w zdrowiu i szczęściu prowadzi,
I niech prędko szczęśliwie do nas odprowadzi.

SOPHIE

Leaving so suddenly? Here,
a gift for the journey, and a warning:
always carry these, and remember
Sophie. And may God soon bring you back.

mickiewicz

Umilkła i spuściła głowę; oczki modre
Ledwie stuliła, z rzęsów pobiegły łzy szczodre;
A Zosia z zamkniętymi stojąc powiekami,
Milczała, sypiąc łzami jako brylantami.

MICKIEWICZ

She looked down, and closed her blue eyes.
Tears poured from them, and she stood there,
silent, shedding tears like diamonds.

Part Two:

Poland in the Spring

***Soplicowo lay in the eastern half
of the former Polish-Lithuanian Commonwealth,***

whose boundary with Russia had been formed by the river Niemen.

Nine months have passed.

It is late spring—in the year 1812.

Napoleon is building up for the invasion of Russia in June.

A huge army of his allies is assembling near Soplicowo.

Sc. 10: The Grounds and Manor of the Soplica family

mickiewicz

O roku ów! kto ciebie widział w naszym kraju!
Ciebie lud zowie dotąd rokiem urodzaju,
A żołnierz rokiem wojny; dotąd lubią starzy
O tobie bając, dotąd pieśń o tobie marzy.

MICKIEWICZ

O famous year! Farmers call you
'Year of Plenty', soldiers 'Year of War'.
Old men still talk of you,
poets dream of you.

Ogarnęło Litwinów serca z wiosny słońcem
Jakieś dziwne przeczucie, jak przed światą końcem,
Jakieś oczekiwanie tęskne i radosne.

In spring, Lithuanian hearts
were filled — as if they felt the world
was about to end — with yearning,
wistful yet expectant.

Konnica! Dziwne stroje, niewidziane bronie!
Pułk za pułkiem; a środkiem, jak stopione śniegi,
Płyną drogami kute żelazem szeregi;
Z lasów czernią się czapki, rząd bagnetów błyska,
Roją się niezliczone piechoty mrowiska.

Cavalry! Unfamiliar uniforms
and arms, in endless lines, pour
over the land like melted snow.
Iron-clad ranks, black shakos
come from the forest, bayonets gleam,
foot-soldiers swarm like ants.

Konie, ludzie, armaty, orły, dniem i nocą
Płyną; na niebie gorą tu i ówdzie łuny,
Ziemia drży, słychać, biją stronami pioruny.
Wojna! wojna! Nie było w Litwie kąta ziemi,
Gdzie by jej huk nie doszedł.

Horses, men, guns, standards
flow on, night and day.
At times the sky glows, the earth
shakes, lightning crackles here and there.
War! War! In every corner
of Lithuania.

O wiosno! kto cię widział wtenczas w naszym kraju,
Pamiętna wiosno wojny, wiosno urodzaju!
O wiosno, kto cię widział, jak byłaś kwitnąca
Zbożami i trawami, a ludźmi błyszcząca,
Obfita we zdarzenia, nadzieją brzemienią!

O spring! Happy those who saw you,
spring of plenty, spring of war!
Spring that bloomed with corn and grass,
and glittered with soldiers.
You were rich in deeds, full of hope!

Ja ciebie dotąd widzę, piękna maro senna!
Urodzony w niewoli, okuty w powiciu,
Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu.

I still see you in my dreams. Born
to bondage, chained from infancy,
I had but one such springtime.

Soplicowo leżało tuż przy wielkiej drodze,
Którą od strony Niemna ciągnęli dwaj wodze.
W mieście pobliskim stanął główny sztab książęcy,
A w Soplicowie obóz czterdziestu tysięcy,
I ze sztabami swymi jenerał Dąbrowski,
Kniaziewicz, Małachowski, Giedrojc i Grabowski.

Soplicowo lay by the highway
by which two generals came
from the Niemen. The Prince's staff
was quartered in the town, but men camped
in Soplicowo, under General
Dąbrowski and four other generals.

Już przyszło oficerów kilku, tłum żołnierzy;
Lud ich otacza, patrzy, ledwie oczom wierzy,
Oglądając rodaków mundury noszących,
Zbrojnych, wolnych i polskim językiem mówiących.

Now officers and men appeared.
The people were amazed to see
a throng of Poles in uniform,
armed, free, and speaking Polish!

Wśród pączków barwistego maku
Stał ułan jak słonecznik, w błyszczącym kołpaku
Strojnym blachą złocistą i piórem koguta;
Przy nim dziewczę w zielonej sukience jak ruta
Pozioma, wznosi oczki błękitne jak bratki
Ku oczom chłopca.

Standing tall, like a sunflower
among poppies, was an Uhlan
with bright helmet and plume,
beside a girl in a green dress,
blue eyes fixed on his face.

Właśnie ułan ująwszy jej dłoń lewą ręką,
(Prawą miał na temlaku, widać, że był ranny).
Z takimi odezwał się słowami do panny:

The Uhlan held her hand
in his left (his right arm
was in a sling — he'd been wounded).

tadeusz
Zofijo, musisz to mnie koniecznie powiedzieć,
Nim zamienim pierścionki, muszę o tym wiedzieć.
I cóż, że przeszłej zimy byłeś już gotowa

Dać słowo mnie? Ja wtenczas nie przyjąłem słowa:
Bo i cóż mnie po takim wymuszonym słowie?

THADDEUS

Sophie, before we exchange rings,
I must be sure: I did not accept
your promise last winter — I felt
it was forced on you.

Wtenczas bawiłem bardzo krótko w Soplicowie;
Nie byłem taki próżny, ażebym się łudził,
Żem jednym mym spojrzeniem miłość w tobie wzbudził;
Ja nie fanfaron, chciałem mą własną zasługą
Zyskać twe względy, choćby przyszło czekać długo.

I had not been here long
and was not so vain as to think
one glance would make you love me.
I wanted to earn your love
even if it meant waiting.

Teraz jesteś łaskawa twe słowo powtórzyć:
Czymże na tyle łaski umiałem zasłużyć?
Może mnie bierzesz, Zosiu, nie tak z przywiązania,
Tylko że stryj i ciotka do tego cię skłania?

Now you repeat your promise;
but how have I earned it?
Are you taking me not from love
but to please your aunt and uncle?

Ale małżeństwo, Zosiu, jest rzecz wielkiej wagi!
Radź się serca własnego; niczyjej powagi
Tu nie słuchaj, ni stryja gróźb, ni namów cioci.
Jeśli nie czujesz dla mnie nic oprócz dobroci,
Możem te zaręczyny czas jakiś odwlekać;
Więzić twej woli nie chcę; będziem, Zosiu, czekać.
Nic nas nie nagli. I cóż kochana Zosiu?

Marriage is serious, and you
should listen to your own heart,
and not to them.
If you don't love me, we can wait.
I don't want to bind you.

zosia

Nie pamiętam już dobrze, co się dawniej działo;
Wiem, że wszyscy mówili, iż za mąż iść trzeba
Za pana: ja się zawsze zgadzam z wolą Nieba
I z wolą starszych.

SOPHIE

I don't remember how it was.
I know they said we should marry,
as Heaven, and they, wished it.

Przed odjazdem, jeśli pan pamięta,
Widziałam, że pan jadąc żałował nas mocno;
Pan łzy miał w oczach; te łzy, powiem panu szczerze,
Wpadły mnie aż do serca;

You remember I saw you were sad
to leave us. Tears were in your eyes
and they fell into my heart.

odtąd panu wierzę
Że mnie lubisz; ilekroć mówiłam pacierze
Za pana powodzenie, zawsze przed oczami
Stał pan z tymi dużymi błyszczącymi łzami.

Ever since, I've believed
that you loved me. When I've prayed
for you, I've always pictured
those shining tears.

Potem Podkomorzyna do Wilna jeździła,
Wzięła mnie tam na zimę; alem ja tęskniła
Do Soplicowa i do tego pokoiku,
Gdzie mnie pan naprzód w wieczór spotkał przy stoliku,
Potem pożegnał...;

The Chamberlain's wife took me
to Vilnius for the winter,
but I longed to be here,
where you first saw me, and where
you said goodbye.

...ustawniem tęskniła
Do tego pokoiku, i coś mi szeptało,
Że tam znów pana znajdę — i tak się też stało.

I pined for that little room,
and something told me I'd find
you there again, and so I have.

Mając to w głowie, często też miałam na ustach
Imię pana — było to w Wilnie na zapustach;
Panny mówiły, że ja jestem zakochana:
Jużci, jeżeli kocham, to już chyba pana.

And at Vilnius, in Carnival,
I often talked of you, and the girls

said I was in love, So, if I love
anyone, it must be you!

mickiewicz

Tadeusz rad z takiego miłości dowodu,
Wziął ją pod rękę, ścisnął i wyszli z ogrodu
Do pokoju damskiego, do owej komnaty,
Kędy Tadeusz mieszkał przed dziesięcią laty.

MICKIEWICZ

Thaddeus, happy to have
this proof of love, took her arm
and pressed it, and they left
the garden for that little room
where Thaddeus used to sleep.

The match-making is complete

***(Telimena and the Count
having settled for different, safer, partners).***

Festivities are in full swing.

The Judge will lead in the first of the newly-betrothed couples:

***Thaddeus is in uniform, with one arm in a sling;
Sophie is dressed in her simple national Lithuanian costume.***

Sc. 11: The Manor

mickiewicz

Pan Sędzia w mundurze wojewódzkim wchodzi
I pana Tadeusza z Zofią przywodzi.

MICKIEWICZ

The Judge, in governor's uniform,
led in Thaddeus and Sophia.

Tadeusz lewą dłonią dotykając głowy,
Pozdrowił swych dowódców przez ukłon wojskowy;
Zofija z opuszczonym ku ziemi wejrzeniem,
Zapłoniwszy się, gości witała dygnieniem.

Thaddeus saluted the generals;
Sophia, blushing, curtsyed.

Wszyscy

Zachwyceni dziewczyny urodą, postawą,
A szczególnie jej strojem litewskim, prostaczym.
(Czy ktoś Zosi poradził wyjść w takiej sukience?)

Czy instynktem wiedziała? bo dziewczyna zgadnie
Zawsze instynktem, co jej do twarzy przypadnie.)

All were charmed by her, and by
her national costume — was she
advised to wear it, or simply
knew, as girls do, what suited her?

Muzyka już się stroi i wzywa na tany;
Szukają Tadeusza, który stał na stronie
I coś pilnego szeptał swojej przyszłej żonie.

The musicians were tuning up
and calling people to dance.
They looked for Thaddeus — he stood
apart, whispering something serious
to his wife-to-be.

tadeusz
Zofio! muszę cię w bardzo ważnej rzeczy
Radzić się; już pytałem stryja, on nie przeczy.
Wiesz, iż znaczna część wiosek które mam posiadać,
Wedle prawa na ciebie powinna by spadać.

THADDEUS
Sophia, I must ask you about
something important. My uncle
approves. You know the villages
I'm to own should really be yours.

Ci chłopcy są nie moi, lecz twoi poddani:
Nie śmiałbym ich urządzić bez woli ich pani.
Teraz, kiedy już mamy Ojczyznę kochaną:
Czyliż wieśniacy zyszczą z tą szczęśliwą zmianą
Tyle tylko, że pana innego dostaną?

The serfs are yours, not mine.
Now Poland is free, will they
be no better off — just have
a change of master?

Prawda, że byli dotąd rządzani łaskawie:
Lecz po mej śmierci, Bóg wie, komu ich zostawię.
Jestem żołnierz, jesteście śmiertelni oboje,
Jestem człowiek, sam własnych kaprysów się boję.

They have been kindly ruled till now;
but when I die? I am a soldier,
you and I are mortal. And I'm human,
I fear my own capriciousness.

Sami wolni, uczyńmy i włościan wolnemi,
Oddajmy im w dziedzictwo posiadanie ziemi,
Na której się zrodzili, którą krwawą pracą
Zdobyli, z której wszystkich żywią i bogacą.
Lecz muszę cię ostrzec, że tych ziem nadanie
Zmniejszy nasz dochód, w miernym musimy żyć stanie.
Ja przywykłem do życia oszczędnego z młodu;

Let's free them, give them the land
they work, which sustains us all.
But then we'd no longer be rich:
we should have to live frugally.

Lecz ty Zofio, jesteś z wysokiego rodu,
W stolicy przepędziłaś twoje młode lata,
Czyż zgodzisz się żyć na wsi, z daleka od świata,
Jak ziemianka?

I'm used to that, but you
are from a great family, and spent
your childhood in the capital.
Can you live in a remote village
like a country girl?

zosia
Jestem kobietą, rządy nie należą do mnie,
Wszakże pan będziesz mężem; ja do rady młoda,
Co pan urzędzisz, na to całym sercem zgoda.

SOPHIE
I'm a woman. I don't command.
You're the husband. I'm too young
to give my view.

Jeśli, włość uwalniając, zostaniesz uboższy,
To Tadeuszu będziesz sercu memu droższy.
O moim rodzie mało wiem i nie dbam o to;
Tyle pomnę, że byłam ubogą sierotą,

What you decide, I'll agree to.
If you free the serfs, and are poorer,
then, Thaddeus, you'll be all the dearer.
I don't know much about my birth.
I know I was orphaned, and poor,

Że od Sopliców byłam za córkę przybrana,
W ich domu hodowana i za mąż wydana.

And the Soplicas took me in,
and raised me in their house, and now
I shall be married from it.

Wsi nie lękam się. Jeśli w wielkim mieście żyłam,
To dawno, zapomniałam, wieś zawsze lubiłam;
I wierz mi, że mnie moje kogutki i kurki
Więcej bawiły niżli owe Peterburki.

I'm not afraid of the country.
I've forgotten the city and always
loved it here. My hens
mean more to me than all the folk
in St Petersburg.

Pracy też nie lękam się, bom młoda i zdrowa,
Umiem chodzić około domu, nosić klucze;
Gospodarstwa, obaczysz, jak ja się wyuczę!

Work doesn't frighten me, I'm young
and strong. I know how to carry
a bunch of keys — you'll see how soon
I learn to run the house!

Sc. 12: Grand Finale

mickiewicz

Już z rozkazu Sędziego pleban stał na stole
I ogłaszał włościanom Tadeusza wolę.
Zaledwie usłyszeli nowinę poddani,
Skoczyli do panicza, padli do nóg pani.

MICKIEWICZ

Now the priest climbed on the table
to announce Thaddeus's decision.
The peasants ran to their master,
and fell at their lady's feet.

chorus

Zdrowie państwu naszemu!

CHORUS

To our master's health!

tadeusz

Zdrowie spółobywateli,
Wolnych, równych — Polaków!

THADDEUS

To all free Poles, our equals!

chorus

Niech żyją wodzowie!
Wiwat wojsko, wiwat lud, wiwat wszystkie stany!
Wiwat król kochany!
Wiwat Sejm, wiwat Naród, wiwat wszystkie Stany!

CHORUS

Long live the generals, the army!
The people! Every class in the land!

mickiewicz

 Już rozpierzchłe tony
łączą się i akordów wiążą legijony,
I już w takt postępują zgodzonymi dźwięki,
Tworząc nutę żałosną tej sławnej piosenki:
O żołnierzu, tułacz...

MICKIEWICZ

Scattered notes came together
to form the mournful tune
of that famous song about
the wandering soldier.

Piosenka stara, wojsku polskiemu tak miła!
Poznali ją żołnierze; wiara się skupiła
Wkoło mistrza; słuchają, wspominają sobie,
Ów czas okropny, kiedy na Ojczyzny grobie
Zanucili tę piosnkę i poszli w kraj świata.

Polish soldiers love this song!
They crowded round the musician,
recalling when they sang it
over Poland's grave, and then
went into distant exile.

Tak rozmyślając smutnie pochylili głowy.
Ale je wnet podnieśli, bo mistrz tony wznosi:
Poloneza czas zacząć. —

They bowed their heads sadly;
but then raised them, for the music
grew stronger and higher.
Time for the polonaise!

 Podkomorzy rusza
I z lekka zarzuciwszy wyloty kontusza,
I węża pokręcając, podał rękę Zosi
I skłoniwszy się grzecznie w pierwszą parę prosi.

The Chamberlain turned back his sleeves,
twirled his moustache, and offered
Sophie his arm, inviting her
to lead the dance with him.

MICKIEWICZ

Śłońce już gasło, wieczór był ciepły i cichy,

Okrąg niebios gdzieniegdzie chmurkami zasłany,
U góry błękitnawy, na zachód różany;

MICKIEWICZ

The sun was setting, the evening
warm and still. The sky, sprinkled
with little clouds, was blue above
but rosy in the west.

Jeszcze blaskiem zachodu tlił się i rozżarzał,
Aż powoli pożółkniał, zbladnął i poszarzał.
Słońce spuściło głowę, obłok zasunęło,
I raz ciepłym powietrzem westchnąwszy — usnęło.

It smouldered in the western glow,
then slowly faded, turning yellow,
then pale and grey. The sun
veiled itself in this cloud, then slept.

The End

Koniec